

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. X. O. Nr. 80187.

Pod Protektorem J. W. Pana Generała Inż. ALEKSANDRA LITWINOWICZA Dowódcy O. K. III w sobotę dnia 4 LUTEGO b. r. odbędzie się w salonach KASYNA GARNIZONOWEGO Mickiewicza 13 Pomysłowe, nowoczesne dekoracje sal. — Niespodzianki dla Pań. — Cztery pierwszorzędne orkiestry, w tem symfoniczna i jazz-bandowa z teatru „Lutnia”. — Początek o godz. 22,30. Pozostałe zaproszenia są do nabycia w sekretarjacie Z. O. R. Wileńska 33. — Tel. 75.

## tradycyjny BAL ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU WILEŃSKIEGO

## BIAŁY TYDZIEŃ

wszyscy go oczekują, i nikt się nie zawiedzie

BO JUŻ ROZPOCZYNAMY SPRZEDAŻ PO OKAZYJNYCH CENACH OD PIĄTKU — 3 LUTEGO



- KOSZULE DAMSKIE**  
DZIENNE
- 1) Z MADAPOLAMU białego lub kolorowego, przybrana motywem (norm. 2.60) **210**
  - 2) Z MADAPOLAMU kolorowego, przybrana aplikacją z meteora lub motywem z gróchami (norm. 3.25) **275**
  - 3) Z OPALU biał. lub kolor. z koronką, może ona zasпоkoić najwybredniejszy gust (norm. 7.—) **560**
  - 4) Z TOILE DE SOIE ręcznie haftowana (norm. 10.—) **850**
  - 5) Z TRYKOTU JEDWABNEGO w najlepszym gat., przybrana koronką (norm. 8.—) **620**
  - 6) Z TRYKOTU BAWELNIANEGO w ładnych kolorach (norm. 3.25) **250**
- KOSZULE DAMSKIE**  
NOCNE
- 1) Z MADAPOLAMU białego lub kolorow. z motywem lub aplik. z meteora (norm. 5.—) **395**
  - 2) Z OPALU kolorowego z haftem lub aplik. (norm. 10.—) **810**
  - 3) Z TRYKOTU JEDWABNEGO w najlepszym gat., przybrana aplik. (norm. 14.70) **1140**
- REFORMY** i motylki z trykotu jedwabnego jak koszula Nr. 5 w pięknych kolor. (norm. 5.50) **410**

- REFORMY** trykot. szula Nr. 6 (norm. 2. COMBINAISON z tr dwab., ładny fason (nc) **10**
- BLUZKI** z trykotu jedwabnego, bardzo praktyczne, w modnych kolorach (norm. 9.—) **760**
- CHUSTECZKI DAMSKIE** kolorowe z pikotką, za 1/2 TUZ. (norm. 1.—) **080**
- białe obrębiane REKLAMOWE, ZA 1/2 TUZ. (norm. 1.30) **090**
- batystowe z kolor. szlakiem, sztuka (norm. 40 gr.) **025**
- KOSZULE MĘSKIE**  
1) ZEFIROWE białe z 2-ma kołnierkami (norm. 10.—) **740**- 2) popielinowe białe, krem i popielate z 2-ma kołnierkami (norm. 12.50) **890**
- 3) popielinowe kolorowe modne z 2-ma kołnierkami sztywnymi (norm. 13.50) **1060**
- 4) irakowe (norm. 10.—) **760**

**KALESONY** długie z mocnej dymki (norm. 3.70) **290**

**CHUSTECZKI** białe nansukowe z mierzka, ZA 1/2 TUZ. **290**

madapolamowe do obrębiana ZA 1/2 TUZ. **155**

- REZCNIKI:**  
1) KAPIELOWE białe w kolor. paski z frendzl. (norm. 1.10) **065**- 2) KAPIELOWE białe gładkie lub deseń gobelin bardzo praktyczne (norm. 2.10) **155**
- 3) KAPIELOWE białe z kolorowym szlakiem łatwo wiskliwym rozm. 47x140 (norm. 2.50) **195**
- 4) LNIANE z frendzl. rozm. 40x140 cm. (norm. 2.50) **195**
- 5) LNIANE z metra (norm. 1.25) z metra (norm. 1.20) **095**

**SCIERKI LNIANE** odpasowane w kratę (1.35) PRZESCIERADLA kapielowe frotte (norm. 6.50) **115**

**POKROWCE** na koldry z ładnego madapolamu z mierzka lub koronką, rozmiar 135x200 cm. (norm. 10.—) **850**

**POSZEWKI** na poduszki rozmiar 75x85 cm. (norm. 3.60) PRZESCIERADLA odpasowane (norm. 3.80) **290**

**FIRANKI** z metra białe lub w kolorowe pasy szer. 90 cm. (norm. 1.20) **085**

**FIRANKI** z greckiego tiulu haftowane 2 szale i lambrekin (norm. 15.50) **1190**

**BOGATY WYBÓR STOŁOWIZNY I PŁOCIEN ŻYRARDOWSKICH.** Poza specjalnymi okazjami na towary białe, flaneloty, bieliznę i krawaty **USTĘPSTWO 100%**  
**ŁOŻKA** metalowe fabryki „Konrad, Jarnuszkiewicz” w dużym wyborze **Z USTĘPSTWEM DO 500%**  
Wszystkie ceny reklamowe uwidocznione w oknach wystawowych. Bogato udekorowane wnętrza magazynu i wystawy sklepowe.

## broje i JABELKOWSCY WILNO, Ulica Mickiewicza 18.

Zw. Polaków z Kowieńskiej i Ak. Koło Kownian U.S.B. TRADYCYJNY w górnych Salach Hotelu ST. GEORGES'A. **Bal Kowieński** Dochód na rzecz uchodźstwa polskiego z Litwy. **Bal Kowieński** w górnych Salach Hotelu ST. GEORGES'A. Dochód na rzecz uchodźstwa polskiego z Litwy.

## Niemcy w przededniu wielkich wypadków. Rozwiązanie Reichstagu. — Projekt rządów dyktatorskich bez Reichstagu.

BERLIN (Pat). Wypadki polityczne w Niemczech rozwijają się w szybkim tempie. Gabinet Rzeszy obraduje nieustannie. Przed południem kanclerz Hitler i wicekanclerz Papen byli u prezydenta Rzeszy Hindenburga. Rozeszła się pogłoska, że rząd Rzeszy wystąpił do prezydenta Rzeszy z wnioskiem o rozwiązanie Reichstagu. Cała prasa popołudniowa wymienia dzień 5 marca jako dzień nowych wyborów do parlamentu. Ogłoszenie dekretu rozwiązującego Reichstag spodziewane jest jeszcze dzisiaj wieczorem. Decyzję tę wywołać miał nega-

tywny wynik rokowań z centrum. Stronnictwo obozu rządowego mają nadzieje uzyskania w nowych wyborach niezbędnej większości dla otrzymania pełnomocnictwa. Do wyborów partje prawicowe mają wystąpić solidarnie, wysuwając hasło: „Nowe Niemcy pod przewodem Hindenburga i Hitlera!” Prasa zapowiada ogłoszenie przez rząd Rzeszy dekretu przeciw terrorowi politycznemu z ostreymi zarządzeniami, zwróconymi głównie przeciw komunistom. Podczas obrad gabinetu kilku ministrów z Papenem i Hugenbergiem na czele zażądało proklamo-

wania t. zw. stanu wyższej konieczności państwowej i nierozpisywania nowych wyborów do Reichstagu. BERLIN (Pat). O godz. 21 min. 30 opublikowany został następujący komunikat półrządowy. Po złożeniu prezydentowi Rzeszy przez kanclerza Hitlera i wicekanclerza sprawozdania o rokowaniach z centrum, prezydent Hindenburg wydał opatrzoną datą dzisiejszą następujący dekret o rozwiązaniu Reichstagu:

### Schleicher przeciwko Papenowi.

BERLIN (Pat). Gen. Schleicher ogłasza dziś oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom o rzekomych przygotowaniach do marszu na Berlin. W oświadczeniu ten Schleicher przyznaje jednak, że na ostatniej audencji u prezydenta Hindenburga, jako urzędujący kanclerz i minister Reichswery uważał za swój obowiązek ostrzec prezydenta Rzeszy przed ponownym powierzeniem kanclerstwa von Papenowi. Taki gabinet, mając za sobą zaledwie drobną część społeczeństwa, byłby — oświadcza Schleicher — otwartym wyzwaniem do walki, rzuceniem znamię: „większości narodu niemieckiego. Konflikty i walki politycz-

„Wobec tego, że utworzenie większości, zdolnej do pracy, okazało się niemożliwe, rozwiązuję na podstawie artykułu 25 konstytucji Reichstag, by naród niemiecki przez wybór nowego Reichstagu zajął stanowisko wobec utworzonego rządu jedności narodowej.” Jednocześnie dalszy dekret prezydenta wyznacza nowe wybory na dzień 5 marca. Hitler przedstawił członkom rządu tekst odezwy do narodu niemieckiego.

ne, jakiego to pociągnęło za sobą, doprowadziłyby do zupełnego rozbitcia Reichswery i policji. Obowiązkiem jego — stwierdza gen. Schleicher — było nie dopuścić do takiego obrotu sprawy. Przy tej okazji gen. Schleicher oświadczył prezydentowi Rzeszy, że uważa za najlepsze wyjście powołanie gabinetu, opartego na większości parlamentarnej z udziałem narodowych socjalistów. Zbliżona do gen. Schleichera „Taegliche Runschau” ogłasza równocześnie zmienny artykuł, sygnowany trzema gwiazdkami, pod tytułem: „Reichswędra nazajutrz”, w którym między innymi pisze: „Przed dwoma miesiącami

S. P.  
**ANTONI BEJNAROWICZ**  
Obywatel pow. Lidzkiego, Dyrektor Banku Spółdzielczego w Ejszyszkach  
zmarł dnia 28 stycznia r. b. po grzebie odbył się w Ejszyszkach 30 stycznia r. b. o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych  
**CÓRKA I SYN.**

---

S. P.  
**ELA TARASIEWICZÓWNA**  
córka Witolda i Lucji z Dowborów  
po ciężkich cierpieniach zgasła dnia 31-go stycznia 1933 r. przeżywszy 6 lat i 10 miesięcy.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Zekretowa 9 m. 4 do kościoła Serca Jezusowego odbędzie się dnia 2-go lutego r. b. o godz. 5-ej po południu.  
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się dnia 3-go lutego r. b. o godz. 8 min. 30 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim  
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzeżeni w głębokim smutku  
**Rodzice, Babki, Braciszek i Rodzina.**

---

S. P.  
**TEKLA SZUKSZTO-PASZKE**  
Członkini Związku Zaw. Prac. Handl. Przem. i Blur. Rzpospol. Pol. oddział w Wilnie.  
Po długich i ciężkich cierpieniach opitrona Sw. Sakramentami zmarła dnia 10 stycznia 1933 r. w wieku lat 55.  
Pochowana na cmentarzu Rossa. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 lutego r. b. o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba.  
O czym zawiadamiają  
**Koleżanki i Koleżdy.**

## Sprawa długu amerykańskiego przybiera dla Polski obrót korzystny.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
**WARSZAWA.** Do Warszawy przybył poseł polski w Waszyngtonie, p. Patek i przyjęty został niezwłocznie przez wice-ministra spraw zagranicznych p. Szembekę, poczem udał się do ministra spraw wojskowych p. J. Piłsudskiego.

## Gitotynowanie wszelkich poprawek do ustawy akademickiej przez sanacyjną większość.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
**WARSZAWA.** W dyskusji szczegółowej nad ustawą akademicką w Komisji oświatowej przemawiał kilkakrotnie poseł Komarnicki (Kl. N.)  
Do artykułów 1 i 3-go zgłosił zasadnicze poprawki, domagając się większej kompetencji Rad Wydziałowych i Senatu, lecz poprawki wszystkie posła Komarnickiego głosami sanacyjnej zostały odrzucone.

## Napad na urząd pocztowy.

(Telefonem od własnego korespondenta.)  
**WARSZAWA.** W Wysokim Litewskim banda napadła na urząd pocztowy, zabrała 1000 złotych i zbiegła.

## Mniejszość niemiecka a reforma rolna.

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrywała w dniu dzisiejszym sprawy mniejszościowej.  
Sprawozdawca Nagaoka referował kwestię stosowania reformy

## «Locarno Wschodnie» — pod warunkiem rewizji granic.

BERLIN (Pat). Organ Hugenberg „Tag” pisze: Jeszcze rząd Schleichera zapowiadał, że w razie wysunięcia na gruncie genezyjskim kwestii bezpieczeństwa, której celem byłoby zawarcie Locarna Wschodniego, Niemcy zmuszone będą do zajęcia wyraźnego sta-

**Od 11-u lat istnieje szkoła „ŹRÓDŁA PRACY”**  
z trzyletnim kursem krawieckim, bielizniarstwa i trykotarstwa. Trocka 19, przyjmuje zapisy nowowstępujących uczennic do Bursy szkolnej, codziennie od 9-1. Dla dorosłych kursy 3 miesięczne.

gen. Schleicher zdecydował się wystąpić na widownię polityczną, ażeby z uwagi na Reichswędrę za wszelką cenę przeszkodzić powrotowi Papena. Gen. Schleicher uważał, że gabinet Papena byłby sygnałem do rewolucji ludowej, przyczem Reichswędra, w której pierwiastek ludowy dzisiaj przeważa, byłaby mimo to zmuszona wyjść na ulicę, ażeby przy pomocy karabinów maszynowych bronić przeżytego systemu gospodarczego i społecznego.

**DLA UNIKNIĘCIA NIEZADOWOLENIA**  
wobec ukazania się w handlu włoszczyzny suszonej, z wyglądu tylko imitującej naszą  
praktyczna gospodyni powinna  
żądać we wszystkich sklepach znanej od 40 lat  
**WŁOSZCZYZNY SUSZONEJ**  
jarzynki z groszkiem, barszczu wołyńskiego, fasolki szparagowej, szpinaku, szczawiu, pomidorów, koperku wyłącznie w opakowaniu naszym firmowym, gdyż tylko jakość takiej gwarantuje najstarsza w kraju **WYTWÓRNIA Suszonych Owoców i Jarzyn** (zał. w 1893 r.)  
**K. SIENKIEWICZA**  
w WILNIE, ul. Saska Kępa № 1, tel. 894.

**CZY PANI JUŻ**  
sprawdziła cenę perfum  
Zagranicznych i krajowych  
w Polskim Składzie Aromatycznych i Kosmetycznych  
**E. Rudrewicz i S-ka**  
MICKIEWICZA 26, TEL. 7-10.

## Deficyt.

Z referatu sprawozdawcy, z mowy p. min. skarbu, wygłoszonej w budżetowej komisji sejmowej, jako też z dyskusji, która następnie się rozwinęła, wynika, że preliminarz naz. na rok 1933/4 jest deficytowy.

Pod tym względem nie może być złudzeń.

Pytanie tylko, jak wysoko przedstawia się ten deficyt? Pod tym względem zdania są podzielone.

Sam p. minister, jako też referent przyznają się do 390 milionów, co, jak na nasze stosunki, jest sumą bardzo pokąsą. Opozycja przewiduje znacznie wyższy, a przewidywania jej oparte są na ścisłych faktach i cyfrach.

A więc nie wstawiono po stronie wydatków sumy, którą rząd będzie musiał wypłacić z tytułu niedawno uchwalonej ustawy konwersyjnej, co, według oświadczenia samego p. ministra skarbu, wyniesie do 10 milionów.

Koleje figurują w budżecie z 50 milionami czystego dochodu, gdy, według obliczenia referenta budżetu ministerstwa komunikacji, posła Brzozowskiego (BB), koleje będą miały 160 milionów deficytu. Dochody skarbu w ogólności przewidziane są na sumę 2.040 milionów, co jest również nierealne, gdyż w roku (budżetowym) obecnym, za trzy kwartały wpłynęło do skarbu 1.459 milionów, co w stosunku rocznym wyniosłoby zaledwie 1.900 milionów. Wobec stałego jednak pogorszenia sytuacji i wznagającego się wyczerpania, jest rzeczą wielce nieprawdopodobną, aby w przyszłym roku udało się tę sumę zebrać. I w tym wypadku powołujemy się na zdanie stuprocentowego sanatora, b. ministra finansów, który w swej ostatnio wydanej książce „Nowe drogi gospodarcze” przewiduje, że w przyszłym roku „osiągnięcie nawet 1.500 milionów zł. może się stać zadaniem niemożliwym”.

Nie próbujemy nawet podsumować powyższych cyfr. Prof. Rybarski, oceniając optymistycznie, przewiduje jako minimalną a cyfrę deficytu 630 milionów.

W państwach konstytucyjnych jest zwyczajem, że rząd, przedstawiając parlamentowi budżet deficytowy, musi też całkiem konkretnie wskazać na źródło jego pokrycia.

Nic podobnego u nas.

Wprawdzie p. min. Zawadzki napomknął coś o „rezerwach skarbowych”, które mają posłużyć na pokrycie deficytu, zapomniał jednak dodać, że bieżący (1932/3) rok budżetowy jest również deficytowy i że ten deficyt pochłonie w zupełności owe „rezerwy”.

P. min. Zawadzki wspominał również o pożyczce — bardzo niewyraźnie, bardzo tajemniczo, raz tylko użył wyrazu „pożyczka”, pozatem mówił o jakiejś bliżej nieokreślonej „operacji”.

O pożyczce zagranicznej oczywiście mowy niema, pod tym względem dziś nie żywi najmniejszego złudzenia nawet najbardziej optymistyczny sanator.

A więc pozostałyby pożyczka wewnętrzna? Czy znajdują się jednak w kraju pieniądze, do szczętu wypompowane przez maszynę podatkową? A jeżeli pozostały jakieś reszty, utajone w pończochach i materacach, lub w zagranicznych safesach, czy istnieje jakakolwiek nadzieja, wydobycia ich z tych schowków, przy dzisiejszym braku zaufania w dodatku po ostatniej operacji konwersyjnej?

Zdaje nam się, że pod tym względem sam p. min. Zawadzki niema złudzeń, gdyż mówiąc o pożyczce, określił ją jako bardzo „nieznaczna”, co znowu w żadnej mierze nie odpowiada wysokości deficytu.

P. min. Zawadzkiego wyręczył sprawozdawca generalny, pos. Miedzkiński, który w swym referacie (por. nr. wtorkowy „Dziennika Wil.”) dość wyraźnie mówi:

„Skarb państwa kredytuje dotychczas szerokim masom obywateli przez odracanie należności, przez ulgi w ściąganiu podatków. Dalecy jesteśmy od tego, by skłaniać się do bezwzględnej ściągania tych opłat. W każdym razie w sumach tych mieści się przyszłe pokrycie ewentualnej obecnej operacji kredytowej.”

Nie bardzo rozumiemy, co ma oznaczać ta „operacja kredytowa, pozatem jednak treść powyższego oświadczenia jest wyraźna, p.

## Oświadczenie Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej w sprawie gobelinów bazylikowych.

(Wilno - KAP). Od Przewodniczącej Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

W związku z gromadzeniem środków na ratowanie Bazyliki Wileńskiej, zwłaszcza zaś z poruszoną ostatniemi czasy sprawą gobelinów, należących do tejże Bazyliki, powstała w Wilnie cała ornia bałamuctw, insynuacji, oszczerstw i świadomego nieliczenia się z prawdą. Nie oszczędzono przytem nawet sztykan Stolicy Apostolskiej i Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, najmniej zaangażowanych w całej sprawie. Zawiniły tu organy prasy wileńskiej, z jednym niemal wyjątkiem. Na czele akcji prasowej stanął organ ziemianstwa „Słowo”, który od czasu do czasu ma zwyczaj podkreślania swej lojalności względem Kościoła i pobłażliwej tolerancji w stosunku do kleru katolickiego. Nie zwraca się oczywiście uwagi na opinię brukowców i pokrewnych im organów, które aż nazbyt przebrały miarę w szykanach i oszczerstwach. Wiele też dodała wileńska rozgłosna radio, która z szczególniejszą predylekcją pastwiła się nad Kapitułą Metropolitalną, zaliczając ją nawet do największych wrogów ludu. Wydobro sprawy, w wysokim stopniu przyczyniły się do wytworzenia niepotrzebnego zamętu i krzywdzących komentarzy. W wielu rażach były to osoby, nie mające żadnego prawa do zabierania głosu w sprawach katolickich, jako nie należące do Kościoła katolickiego lub moralnie zdyskredytowane. Najbardziej się ujawniła złośliwa robota całkiem niepowołanych czynników na zgromadzeniu, zwołanym z inicjatywy Rady Związków Literackich i Artystycznych w dniu 21 stycznia r., która całkiem niedwuznacznie odsłoniła kolumnatorskie tendencje, wymierzone przeciwko hierarchii ko-

ścielnej i jej powadze.

Drogi i sposoby obrane w tej akcji, jak również w najwyższym stopniu wulgarny ton artykułów i przemówień zdradził dostatecznie wartość moralną jej inicjatorów. Można było przejąć nad tem wszystkim do porządku, zanotowując sobie jeszcze jeden z licznych rodzajów sfery przeciw Kościołowi i klerowi na naszym gruncie, gdyby nie szerokie masy społeczeństwa katolickiego, które ze szkoda dla sprawy, mogły ulec wytworzonej psychozie.

Mając to na względzie, Kapituła Metropolitalna Wileńska na swem posiedzeniu w dniu 24 stycznia r. uchwaliła podać do publicznej wiadomości następujące treści oświadczenie:

1. Kapituła najkategoryczniej protestuje przeciwko złośliwemu wciąganiu Stolicy Apostolskiej i Arcypasterza w spór, uwłaczający ich powadze i narazie bezprzemysłowemu, oraz krzywdzenie zbytekowi i insynuacji jak również przeciw łączeniu spraw całkiem postojonych ze sprawą ratowania Bazyliki.

2. Kapituła stwierdziła, że katastrofalny stan Bazyliki został ujawniony w tym stopniu dopiero po ostatniej powodzi w Wilnie. Za pobiec temu stanowi Kapituła nie mogła, gdyż za ratowanie Bazyliki obecnie nie posiada i prawdopodobnie nigdy nie będzie posiadała wystarczających środków, a okrucy dawnej własności kapitułowej w postaci niemal wcale nie ren-tujących domów, których zresztą Kapituła nie ma prawa się wyzbyć, bo na nich ciąży obowiązek, rozciągający się nie na jedno pokolenie, sytuacji nie ratują. Dotychczasowa konserwacja Bazyliki spoczywa wyłącznie na bar-

kach Kapituły i Biskupów wileńskich, do obecnego Arcybiskupa Metropolity włącznie, i dopóki Kapituła i Ordynariusze Wileńscy posiadali na to środki, katedrę wileńską nie tylko konserwowali, lecz podnosili z gruzów, nie odwołując się do ofiarności publicznej.

3. Kapituła stwierdza, że na niezbędne ratowanie gmachu Bazyliki postronnej pomocy otrzymano, w stosunku do potrzeb, bardzo mało; sama zaś Kapituła i Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej wniosło na ten cel ofiarny ponad siły i możność. Zwalanie tedy obowiązku ratowania Bazyliki na Kapitułę lub Arcybiskupa jest nierealne i dowodzi świadomej i złośliwej chęci dyskredytowania osoby Ordynariusza jak również Kapituły, nie mówiąc już o przewrotnej tendencji szkodenia sprawie ratowania katolickiej świątyni w Wilnie; trzeba bowiem wiedzieć, że katastrofalny stan Bazyliki dotąd jeszcze nie przeminał.

4. Kapituła stwierdza swoje niezaprzeczone prawo do własności kościelnej, znajdując się w jej władaniu, a więc i do gobelinów i podkreśla, że tylko ona może nimi dysponować w granicach prawa kanonicznego i przepisów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Kapituła nie od wczoraj istniejąca, jak zresztą Kościół na ogół w kraju, umiała dotąd uchronić cenne pamiątki, pomimo dziejowych kataklizmów, lepiej niż to uczyniły osoby prywatne a nawet instytucje publiczne, ochroni też je, przy pomocy Bożej, i na przyszłość.

5. Kapituła stwierdza, że zawsze gotowa jest do poniesienia wszelkich możliwych ofiar dla ratowania Bazyliki, nietylko jako spuścizny po szeregu pokoleń katolickich i cennego zabytku kulturalnego, lecz przedewszystkiem jako macierzy kościołów archidiecezji, katedry Dostojnych Arcypasterzy Wileńskich i skarbni, przechowującej cenne relikwie świętego Królewicza i Patrona kraju oraz doczesne szczytki królewskie.

6. Kapituła podkreśla, że sprawa wyzbycia się gobelinów w obecny czasie nie jest aktualna. Gdyby jednak stanęła wobec alternatywy — Bazylika, czy też gobeliny bez niej, raczej złoży i tę ofiarę, byleby uratować świątynię, więcej cenny pomnik wiary i kultury, niż gobeliny.

7. Kapituła stwierdza, że żaden z jej członków nikomu nie mógł tego, że Kapituła postanowiła wyzbyć się gobelinów i wywieźć je zagranicę i że Rzym zastrzegł sobie prawo pierwokupu, takiego bowiem zamiaru dotąd nie było. Gdyby jednak doszło do tego, że byłaby zmuszona ich się wyzbyć, to nie mogłaby tego uczynić inaczej, jak tylko z zachowaniem przepisów prawa kanonicznego, a więc z zezwoleniem Stolicy Apostolskiej i Władz Państwowych, i nie robiłaby z tego sekretu. Wywołany więc alarm jest całkiem zbyteczny.

8. Wreszcie Kapituła z naciśnięciem podkreśla, że całą wrogą akcją w sprawie gobelinów wszczęły sfery, osoby i pisma nieprzyjazne a nawet nępotycznie wrogie hierarchii kościelnej i klerowi, lub nie wspólnego nie mające z Kościołem katolickim, albo od niego odpadłe, a więc nie mające w sprawach Kościoła i jego własności głosu, a ponieważ w swej niecnej robocie posługują się wyprobowaną metodą nieścisłości, często oszczerstw, kalumnii, prostactkich szykan i świadomego kłamstwa, nie zasługują na to, by im dawano wiarę.

Powyższe oświadczenie Kapituła uchwaliła podać do publicznej wiadomości za pomocą K. A. P.-ej, zaznaczając jednocześnie, że nadal nie zabierze głosu przy podobnego rodzaju wystąpieniach, czy to prasy, czy też osób pojedynczych, czy wreszcie jakichkolwiek instytucyj.

Wilno, dn. 26 stycznia 1933 r.

(—) K. Michalkiewicz Biskup-Sufran Wileński, Präfalt-Kustosz Bazyliki Met. Wil. Przewodniczący.

(—) Ks. L. Zebrowski Kanonik Kapit. Metr. Wil. Sekretarz Kapituły.

## Roosevelt zamierza ogłosić moratorium.

LONDYN. (Pat). Wiadomości z Ameryki, podawane przez dzisiejszą prasę angielską, wskazują na fakt, że pomiędzy Rooseveltem a Lindsey'em, ambasadorem angielskim, osiągnięto porozumienie, na

mocy którego należy oczekiwać, że o ile nie uda się zatwierdzić całego zagadnienia długów przed terminem następnej płatności 15-go czerwca, to Roosevelt ogłosi nowo moratorium.

## TAJNY PAKT ANGIELSKO-JAPOŃSKI.

LONDYN. (Pat). Korespondent „Daily Herald” z Genewy odsłania istnienie tajnego paktu angielsko-japońskiego, na mocy którego Wielka Brytania zobowiązała się miała do pozostawienia Japonii wolnej ręki w Mandzurji, wzamian za co Japonia pozostawia Anglii wolną rękę w Tybecie. Japończycy są pewni swej sprawy w Genewie i otwarcie wyrażają przekonanie, że Wielka Brytania nie zgodzi się na żadną deklarację, dotyczącą Japonię i kwestionującą istnienie państwa Mandzuko. Celem Wielkiej Brytanji jest utworzenie podobnego do Mandzuko niezawisłego państwa tybetańskiego pod wpływem angielskim. Układ angielsko-tybetański skierowany jest — według „Daily Herald” — przeciwko Chinom.

## Czy Japonia opuści Ligę Narodów?

TOKJO. (Pat). Cesarz przyjął dziś rano Ushidę, który następnie polecił wysłanie telegraficznych instrukcyj do delegacji japońskiej w Genewie. Mimo milczenia kół oficjalnych, z dobrze poinformowanych źródeł zapewniamy, iż delegacja japońska w Genewie otrzymała instrukcje, by czynić wszelkie możliwe wysiłki w celu doprowadzenia do porozumienia, ale jednocześnie polecono jej, by zajęła stanowiska zdecydowane i by żądała zupełnego wyłączenia lub zmiany § 9 exposé motywów, dotyczących uznania Mandzuko. Przedstawiciele Japonii w Genewie mają obstarwać również przytem, by kompetencja komitetu po-

jednawczego została ograniczona do zakresu, wyznaczonego przez Japonię, a dotyczącego bezpośrednich rokowań Japonii z Chinami. W razie niepowodzenia prób doprowadzenia do pojedynania delegacja ma nie sprzeciwiać się zastępowaniu § 4 art. 15, lecz ma oczekiwać na konkretne wnioski, które rząd japoński zbada przed powzięciem ostatecznej decyzji. Powszechnie przypuszczają, iż w razie uznania przez Japonię wniosków tych za niemożliwe do przyjęcia, Japonia opuści Ligę Narodów i cofnęłaby swą delegację z Genewy tak, jak Niemcy wycofali swych przedstawicieli z konferencji rozbrojeniowej.

## Miljon dzieci polskich w wieku szkolnym zagranicą potrzebuje szkoły w języku ojczystym.

Jednym z doniosłych czynników, torujących przedwojennym Niemcom drogę do potęgi politycznej i gospodarczej, było wychodźstwo niemieckie, rozrzucone mniejszymi lub większymi grupami po wszystkich zakątkach świata. Gdzie tylko istniały skupienia emigrantów - Niemców, tam znajdowała się nieoficjalna reprezentacja niemieckich interesów politycznych, kulturowych był język niemiecki, tam wreszcie kupiec — eksporter niemiecki miał udostępniony miejscowy rynek dla zbytu swych towarów.

Nie zapominając o korzystnych wynikach doświadczenia lat przed wojennych, dzisiejsze Niemcy również troską i starannością otaczają tych wszystkich, których pod jakimkolwiek pozorem uda się im zaliczyć do „mniejszości niemieckiej zagranicą.”

Ilość Polaków, przebywających na obczyźnie, nie jest wiele mniejsza od przebywającej na emigracji ilości Niemców. Powszechnie bowiem oblicza się liczbę naszych rodaków, rozrzuconych po różnych zakątkach świata, na 8 milionów osób. Jest to potężna siła, dziś nie dość jeszcze rozbudzona, jednakże zdolna w niezadługim czasie kulturze i interesom narodowym polskim przynieść wielkie usługi. Obecnie Polacy ci związani są wspólnotą organizacyjną w formie t. zw. Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, mającej swą siedzibę w Warszawie.

Korzyści, jakie rozsiany po świecie żywy polski może dać krajowi, są jednak dopiero wówczas w pełni osiągalne, gdy ze swej strony zdobędziemy się na pewne ofiary na rzecz tych rodaków. Za sadnicą a niezbędną i konieczną potrzebą Polonii zagranicznej jest szkoła polska dla młodzieży. O niej to w pierwszym rzędzie musimy pamiętać. Jeśli bowiem pragniemy, aby nasze wychodźstwo było takim pionierem rodzimej kultury wśród obcych i tak doniosłą spełniała rolę propagandową jak wychodźstwo niemieckie przed wojną światową, winniśmy dbać ze szczególną pieczołowitością o rozwój polskiego szkolnictwa zagranicą.

Wi ogólnem obliczeniu przyjąć trzeba, że liczba dzieci polskich na obczyźnie, będących w wieku szkolnym, wynosi około miliona. Niebawli stonokowo odsetek ich pobiera naukę i wychowanie w języku ojczystym, olbrzymia większość oddana jest w ręce obcego wychowawcy, wpajającego w tę młodzież wpływ obcej kultury. Na gorzej zagadnienie wychowania młodego pokolenia przedstawia się na gruncie Rzeszy Niemieckiej. Tu bowiem posiada ludność polska około 180.000 młodzieży w wieku szkolnym, a z tego zaledwie

2.200 młodzieży pobiera naukę szkolną w języku polskim.

Ten niekorzystny stan rzeczy może i musi ulec zmianie. W tym punkcie opinia społeczeństwa polskiego jest zgodna. Komitet Zbiórki funduszy na szkolnictwo polskie zagranicą, gromadzący ofiary na rzecz szkolnictwa polskiego na obczyźnie, może liczyć na jak najzyskliwszy stosunek szeroki kół w całym kraju. Społeczeństwo polskie, szczególnie na ziemiach zachodnich dobrze pamiętające zgubną działalność wrogi polskości szkoły, najdrobniejszym datkiem niewątpliwie wspomocze ostatnie poczynania w kierunku naprawy istniejącego zła w zakresie stanu polskiego szkolnictwa zagranicą i żywiołowym poparciem akcji pozwoli nakreślone zamiary i plany przeprowadzić. Tego się Komitet Zbiórki od społeczeństwa polskiego przedewszystkiem spodziewa. (ZAP).

## SZKICE I OBRAZKI, KONTROLA SANITARNA.

Już co jak co, ale my jesteśmy czystym narodem. Cóż z tego, że tam jakaś statystyka wykazuje najniższe zużycie mydła u nas! To niczego nie dowodzi. Tacy co to na mydle rozum swój opierają, wyjdą jak Zabłocki na mydle.

Najważniejsze to, że dozór sanitarny u nas jest wysoko rozwinięty. Co krok to jakaś kontrola sanitarna urządzenie.

I ryzjera damskiego tlók i cisik. Same starsze panie odświeżają się, jako że teraz karnawał i starość musi się wyszumieć.

Siedzą tedy kobieciki przed lustriami i pastylki Woronowa gryzą, włosy farbują.

Wiadomo zaś, że kobieta, filolek i mimozą w dyskrecji wszystko robić zwykły i tak żeby je ludzkie oko nie wypratrzyło. Aż tu bęcl włazi komisja sanitarna i dalej zaglądać, czy aseptycznie się tam wszystko odbywa, czy fryzjer nosi chustkę do nosa i czy dany w odpowiednim miejscu plują. Kobiety sploszone naciągają na siebie fartuchy i peruki i dziwiają się bardzo tym porządkiem. A komisja urządza.

U mnie w domu też była komisja sanitarna.

Obeslił dom, do śmietnika zaglądał i tam też.

Awantural!

— Gdzie gospodarz? — pytała.

— Niema, pracuje w biurze.

— Cóż tu za porządek! Kury siedzą tam, gdzie ludzie zwykli przesiadywać, i nieporządek robią i przeciwko sanitarnym przepisom postępują.

— Kiedyż tam nikt nie bywa, bo za daleko i na samej górze, to niebezpieczny i wiatr dmie

— My nie poradzimy. Trzeba kury trzymać gdzieś indziej. Spiszemy protokół.

Spisali protokół, nie wiadomo czego, ale rację jednak mają, porządek przedewszystkiem!

U Alojzego w zakładzie masarskim też byli. Głowami pokiwali i mówią tak:

— Zakład sprzedają mięsa i wedlin to jest, a coż te trzy koty zabite oznaczają? Przecie tu wieprzowe mięso sprze-dajecie?

— To koty chowane, dzieci się nimi bawiły i widocznie zabity kocicą.

Nic nie pomogło. Protokół spisali i jeszcze powiadali, że to nie trupianija zwierzęca, ale handel kiełbas i kotów zamkniętych przez dzieci trzymać nie wolno.

Chodzą tylko i lada krzywdzą niewiadomo za co.

Ale w kasie chorych w poczekalni to chyba nigdy nie byli. Hygienicznie tam coprawda to i nie jest, ale zato jak kto i zemdleje od złego powietrza to pomoc lekarska zaraz jest.

## Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Ubiegła doba miała w dalszym ciągu niespokojny przebieg, zarówno w Berlinie, jak i na prowincji. Z szeregu miast napływają nadal doniesienia o krwawych starciach między komunistami a narodow. socjalistami. Jest szereg ofiar. W Zittau zamordowany został przez niewyszledzonych sprawców narodowy socjalista. W Pforzheim w czasie strzelaniny 8 osób odniosło rany. W Moers, w czasie interwencji policji, oddano około 100 strzałów, przyczem 4 uczestników zajęcia zostało ciężko rannych. W Velbert zabity został podczas starcia z narodowymi socjalistami jeden socjalista. Większe rozmiary przybrały demonstracje komunistów w Hamburgu i Nadrenji.

BERLIN (Pat). Fala zaburzeń i krwawych starć objęła ważniejsze ośrodki przemysłowe Niemiec. W Hombergu pod Duisburgiem przyszło do wymiany strzałów między członkami narodowo-socjalistycznego pochodu a policją. Demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanego za stawianie oporu władzom hitlerowca. Wobec groźnej postawy tłumy po-

licja dała salwę do manifestantów, zabijając cztery osoby i raniąc kilkanaście.

W Lubecie grupa szturmowców napadła na samochód posła socjalno-demokratycznego Lebera. W czasie bitki na noże, jaka się wówczas wywiązała, jeden hitlerowiec został zaszytyłowany na śmierć.

W Harzburgu narodowy socjalista wtargnął do remizy kolejowej i zabił wystrzałem z rewolweru robotnika socjalistę oraz innego pracownika, członka Stahlhelmu. Chodzi tu o akt politycznego teroru.

O innym akcie gwałtu o podobnym charakterze donoszą z Eggenfelden w Bawarii, gdzie niewykręci sprawcy zamordowali kupca i podpalił jego zabudowania.

W Kilonji komuniści zorganizowali planowe napady na sklepy z żywnością, rabowano towary i zawartość kas. W żadnym wypadku policja nie zdołała schwycić sprawców kradzieży. Na domach wymalowywały agitatorowie napisy, wzywające do strajku generalnego.

## Konferencja komunistyczna.

Sevres i t. d. Dla zwalczania tych traktatów postanowiono wzmocnić ruch strajkowy, przeprowadzać „bratanie” narodów na granicach.

Jako jeden ze środków tej walki, ma być szeroko stosowany sabotaż, zarówno w przemyśle jak i w transporcie.

Jak widzimy, międzynarodówka komunistyczna pozostała wierna swej pierwotnej tradycji, wciągającej od czasów Karola Marksa i pod którego przywództwem rozumie wszystkie traktaty, zawarte w wyniku wojny światowej, a więc Traktat Wersalski, St. Germain,

Miedzkiński widzi pokrycie deficytu w zaległych podatkach. Jak wiadomo, zaległości tych jest bez mała półtora miljarda. O ile dano by się je ściągnąć, bodaj częściowo, starczyłoby to w zupełności na pokrycie deficytu. Ale jak ściągnąć?

Jeżeli w latach ubiegłych, które były stosunkowo lepsze, społeczeństwo, mimo bardzo surowych środków egzekucyjnych, nie było w stanie opłacić bieżących podatków, tak, że suma zaległości dosięgała półtora miljarda — to w jaki sposób to społeczeństwo, do ostateczności wyczerpane, w warunkach znacznie trudniejszych zaostrożającego się z dnia na dzień kryzysu, potrafi zapłacić w całości podatki bieżące plus zaległe?

Nawet o ileby się niespodzianie i radykalnie polepszyła konjunktura, dobroczynne skutki tego dalyby się odczuć w najlepszym razie za rok. Ależ podczas ostatnich debat budżetowych wszyscy prawie ministrowie zgodnie przestrzegali, że narazie, na jakąś poprawę sytuacji liczyć absolutnie nie można.

Wobec tego pomysł p. Miedzkińskiego pokrycia deficytu z zaległych podatków jest równie nierealny, jak nierealnym jest budżet o ile bowiem uda się przy pomocy wyprobowanego aparatu egzekucyjnego ściągnąć część zaległych podatków, o tyle większy będzie niedobór podatków bieżących.

# KRONIKA.

## Dzieło Matki Boskiej Powołań.

Dzisiaj, dn. 2 lutego, Dzieło Obchodu święto patronalne Oczyszczenia N. P. M. Uroczyste z tego powodu nabożeństwo odprawił Dyrektor Dzieła ks. prał. L. Ze browski o godz. 10 m. 30 w kościele św. Michała, gdzie się zarazem odbędzie pierwsze wpisy do Bractwa Maryi Niepokalanej Królowej Kleru. Zaraz po nabożeństwie nastąpi wyświęcenie ogniska Dzieła przy ul. Zarzecznę nr. 16.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że Dzieło Matki Boskiej Powołań ma na celu jednocześnie wysiłków i ofiar poszczególnych osób, które, rozumiejąc świętość stanu duchownego oraz wielką potrzebę kapłanów, zakonników i misjonarzy, pragną przyczynić się do zwiększenia ich liczby i uświęcenia duchowości; w szczególności zaś ma na celu okazywanie pomocy w wychowaniu i kształceniu niezamożnej młodzieży męskiej,

pragnącej poświęcić się służbie Bożej w stanie kapłańskim lub zakonnym.

Dzieło M. B. Powołań prowadzi bibliotekę „Dobry Książkę” P. M. S. oraz internat dla uczniów szkół śr. W chwili obecnej dopomaga 7 aspirantom do stanu duch. Warunki obecne uniemożliwiają Zarządowi Dzieła rozwinięcie akcji na szerszą skalę, jak tego wymaga potrzeba.

Jak bardzo żywe jest w społeczeństwie zainteresowanie akcją Dzieła M. B. Powołań, świadczyła urzędzona w dn. 22 listopada 1931 r. akademii inauguracyjna, uczestnicy której szczerze wypełnili Salę Miejską przy ul. Końskiej. Nie wątpliwie również obecnie społeczeństwo katolickie weźmie liczny udział w powyższych uroczystościach i akcji Dzieła, mającego tak wzmożenie zadanie.

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pochmurno i mglisto z opadami, nocą w wileńskim przymroki, w ciągu dnia temperatura od 4 do 6 stopni powyżej zera. Umiarkowane, chwilami porywy wiatry południowo-zachodnie.

### DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dużej apteka Rostkowskiego (ul. Kalwaryjska 31), Wysockiego (ul. Wielka 3), Frumkina (ul. Niemiecka 23), Augustowskiej (róg ul. Stefanińskiej i Kijowskiej 2), oraz wszystkie na

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**— Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku przypomina, że 3 b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół wiecz. Zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentem.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**— Czy budżet m. Wilna jest realny?** W tych dniach Magistrat definitywnie zakończy trwające od szeregu miesięcy prace nad sporządzeniem nowego preliminarza budżetowego. W ogólnej swej strukturze projekt nowego budżetu został już opracowany, prace obecne dotyczą już tylko szczegółów.

Nowy budżet po stronie dochodów zwyczajnych zamyka się sumą 7.960.000 złotych. Pozycja rozchodowa przewidziana jest na sumę 7.070.000 złotych. Pokazną pozycję w dziale wydatków zajmują — spłata długów, na co Magistrat przeznaczą 1 i pół miliona złotych.

Przy konstruowaniu nowego budżetu Magistrat wziął pod uwagę płynność obecnej koniunktury gospodarczej, obniżając bardzo znacznie przewidywane wpływy z tytułu podatków.

**— Prace miejskiego biura statystycznego.** Ostatnio na terenie Wilna odbyło się szereg spisów, zainicjowanych przez Centralne Biuro Statystyczne. Obecnie biuro zajęte jest opracowywaniem spisu mieszkaniowego, spisu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, obliczaniem ilości dostarczanego do Wilna mleka. Ponadto Centr. Biuro Statyst. prowadzi obecnie badania budżetów rodzin robotniczych.

Przy pracach tych C. B. St. zatrudnia 120 bezrobotnych pracowników umysłowych.

**— Dalszy spadek wpływów podatkowych.** Ubiegły miesiąc przyniósł dalsze, chociaż już bardzo nieznaczne obniżenie się wpływów podatkowych. Według przewidywań dokonanych obliczeń do kas miejskich z tytułu podatków komunalnych wpłynęło w styczniu około 50 procent podatków prelimitowanych w tym czasie do placenia.

**— Walka o potaniecie prądu elektrycznego.** Akcja czynników rządowych o potaniecie prądu elektrycznego zaczyna przybierać kształt realny. Władze administracji państwowej w najbliższym czasie rozpoczną pertraktacje z poszczególnymi elektrowniami na terenie województwa wileńskiego celem zorientowania się w możliwościach obniżki dotychczasowej taryfy.

**— Magistrat sprzeciwia się obniżce ceny prądu elektrycznego.** Jak już donosiliśmy, powstały ostatnio w Wilnie komitet do walki z lichwą elektryczną złożył Magistratowi memoriał z żądaniem obniżenia dotychczasowej taryfy elektrycznej do 60 groszy za kWh/g.

Memoriał ten znajdzie się na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Magistratu.

Jak zdaliśmy poinformować się u miarodajnych czynników, starania komitetu najprawdopodobniej uwzględnione nie zostaną ze względu na ciężką sytuację finansową miasta, z jednej strony, z drugiej zaś strony Magistrat stoi na stanowisku, że taryfa wileńska i tak już należy do jednej z najtańszych w Polsce.

**— Dalsza instalacja pionów.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu znalazła się sprawa pio-

nów, która, jak już przed kilku dniami donosiliśmy, wywołała wśród zainteresowanych abonentów i elektromonterów duże wrzenie. Magistrat, jak wiadomo, ostatecznie powstrzymał się z dalszą instalacją pionów, przez co w szeregu domów lokatorzy nie mogli sobie pozwolić na ustawienie pionów w drodze prywatnej, gdyż pociągnęłyby to za sobą nadmierne koszty.

W wyniku dłuższej dyskusji Magistrat uchwalił w dniu wczorajszym instalację pionów wznowić i przeprowadzić ją bez przerw w ciągu roku bieżącego.

W miesiącu bieżącym w myśl powziętej uchwały ma być zainstalowanych 120 pionów.

**— Decyzja w sprawie oferty Saurera,** która miała zapaść na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, uległa zwłocze. Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się najprawdopodobniej w piątek, po powrocie prezydenta miasta z Warszawy, do jakiego udaje się w dniu dzisiejszym. W Warszawie prezydent miasta Małyszewski m. in. odbędzie prawdopodobnie konferencję z przedstawicielstwem Saurera, by być szczegółowo zorientowanym w nowym projekcie komunikacji miejskiej.

### SPRAWY PODATKOWE.

**— Zjazd skarbowców.** W połowie lutego odbędzie się w Warszawie zjazd skarbowców, na który jako delegat Wilna wyjeżdża, prezes Izby Skarbowej p. Ratyński. Na zjeździe tym ma być poruszona sprawa ogólnej polityki podatkowej ze szczególnym uwzględnieniem kresów wschodnich, jako dzielnicy wymagającej specyficznych warunków traktowania.

**— Uwadze p. p. lekarzy członków Izby Lekarskiej Wileńskiego Nowogrodzkiej zeznania o obrocie z praktyki lekarskiej za r. 1932 — winni złożyć wszystkie pp. lekarze (ci którzy z praktyki lekarskiej nic nie mają, muszą też złożyć) w Izbie Lekarskiej do dn. 3 lutego b. r. do godz. 15 ej. Zeznania do Urzędów Skarbowych na odpowiednich formularzach (które można dostać w kancelarii Izby), należy składać też w Izbie Lekarskiej pomiędzy 7 m a 14 m lutego b. r., po uzgodnieniu zeznań z Komisją Podatkową przy Izbie Lekarskiej. — Izba sama bezpośrednio odeśle te formularze do odpowiednich Urzędów Skarbowych.**

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

**— Wycofanie monet dwuzłotowych dawnej emisji.** Z dniem wczorajszym wycofane zostały z obrotu srebrne monety 2-złotowe dawnej emisji (duże). Monety można obecnie zmieniać w oddziałach Banku Polskiego.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**— Sodaliczka Marjańska Akademików, SKMA, „Odrodzenie, Sodaliczka Marjańska Akademików, Koło Misyjne Stud. USB, KIKonradia, Iuventus Christiana** wyzwały swych członków do wzięcia udziału w zebnaniu zorganizowanym przez PRKS na którym zostanie omówiona kwestja „numerus clausus”. Zebranie odbędzie się dnia 2 b. m. w lokalu Sodal. Marjańskiej Akademików, ul. Unimersytecka 9—9.

Referuje kol. mgr. St. Stomma, konferuje kol. kol. Kaz. Ellert.

**— Zarząd Sodaliczki Marjańskiej akademików zawiadamia,** że dnia 2 lutego odbędzie się o godz. 16 w lokalu własnym (Wielka 64) zebranie Sekcji Oświaty i Kultury z referatem „Modernizm a katolicyzm”, który wygłosi sod. Henryk Polakowski. Goście mile widzani.

**— Sod. M. A-czek, powiadamia,** iż dn. 3 lutego o godz. 20.15 w Domu Sodalicyjnym odbędzie się Adoracja Przenajśw. Sakramentu.

**— Z Akad. Koła Misyjnego Dn 5 b. m. o godz. 4 odbędzie się zebranie ogólne z referatem p. t. Gandhi a ładje” w lokalu koła Wielka 64. O godz. 9 Msza św. z Komunją św. na intencję Misyj w kościele św. Jana.**

## Wzrost ilości protestowanych weksli w Wileńszczyźnie.

Podług dokonanych prowizorycznych obliczeń w ciągu ubiegłego miesiąca na terenie województwa wileńskiego zaprotostowano weksli na milion czterysta tysięcy złotych, w tem, w samem

Wilnie, na przeszło milion złotych. Jak widzimy więc, mimo sygnalizowanej ostatnio niżki protestów, poprawa na tym odcinku jeszcze nie nastąpiła.

## Zabiegi o umorzenie grzywien podatkowych na zasadzie amnestji.

Jak się dowiadujemy organizacje kupieckie, za pośrednictwem swego przedstawicielstwa centralnego w Warszawie, wystosowały do Ministerstwa Skarbu wniosek, o regulowanie w drodze rozporządzenia, kwestji umarzania grzywien podatkowych, na zasadzie amnestji.

We wniosku swym kupiectwo wskazuje na zasadzie art. 4 par. 1 a. b. dekretu z 21 października 1932 r. zarządził darowanie grzywiny z powodu wykroczenia z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym tj. za niewykupienie świadectwa przemysłowego.

Z tego wynika, iż wedle stanowiska sfer sądowych, wszelkie wykroczenia podatkowe mają być na podstawie łmnestji z 1932 r. umorzony, a kary za nie darowane.

Dalej kupiectwo wskazuje, że

autorytatywnie rozstrzygnął tę kwestję Najwyższy Tryb. Admin., który w roku 1932 orzeczeniem L. 1796/30 stwierdził, iż wykroczenia podatkowe podlegają amnestji.

Ponadto we wniosku swym kupiectwo wskazuje, że sprawa ta winna być obecnie już zupełnie jasną albowiem przepisy ustawy amnestyjnej z 1928 roku, prawie tej samej redakcji zamieszczone zostały w nowym dekrete amnestyjnym z października 1932 r. wobec czego władze skarbowe nie powinny ściągać grzywien nałożonych w latach ubiegłych.

Wobec tego, kupiectwo stawia wniosek, by Ministerstwo Skarbu w drodze okólnika podało podległym władzom skarbowym orzeczenie NTA dla zastosowania w praktyce.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**— Organizacja koła pań kolejącego L. O. P. P. Komitet organizacyjny koła pań kolejącego LOPP zaprasza wszystkie panie z pośród rodzin pracowników kolejącego o przybycie w dniu dzisiejszym o godzinie 16-iej na zebranie organizacyjne koła pań współpracujących w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, które się odbędzie w lokalu Ogniska kolejącego—Kolejowa 19. Opieką nad nowopowstającą placówką objął dyrektor kolei, inżynier Kazimierz Falkowski.**

**— Miejskie zebranie członków T-wa Pszczelniczego odbędzie się w dniu 5 b. m. o g. 12-iej w lokalu T-wa Rolniczego (Mickiewicza 28). Na zebraniu zostanie wygłoszony odczyt o celowości ograniczenia czerwienia, oraz omówione sprawy sprawozdania cukru bezakcyzowego dla podkarmiania pszczoł, wyrób węzy i sprawy bieżące.**

### ZABAWY.

**— Samorząd szkoły powszechnej Nr. 17 (W. Pohlanka 18) w czwartek dn. 2 lutego o godz. 16.30, poraz drugi urzędu przedstawienie w trzech aktach z muzyką i śpiewami p. t. „Jaselka” Rydla. W „Jasełkach” bierze udział około 100 osób w barwnych strojach.**

**— Najwspanialszy bal w karnawale.** Wycieczką lat ubiegłych w dniu 4 lutego r. b. odbędzie się tradycyjny bal Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego. Ustalona renoma bałów Z. O. K.-u. wspaniałe dekoracje salono, pierwszorzędne orkiestry i moc romantycznie niespodzianek zapowiadanych niedyskretnie przez gospodarzy, nakazują przypuszczać, że tegoroczny bal będzie cłou karnawału, wobec czego wspomniany wieczór należy zarezerwować w tegorocznym kalendarzyku bałowym.

**— Tradycyjny Bal Kowienki** w biezących karnawale to, tak jak i w latach ubiegłych, najbardziej wytworny Bal Wilna. Dnia 4 lutego, w sobotę, górne sale Hotelu St. George’a, specjalnie udekorowane i oświetlone, napełnią się doborową publicznością, która w ten sposób poprze usilowania Związku Polaków Ziemi Kowienkiej i Akad. Kola Kowianin U. S. B., dających przez urządzenie tego Balu, do polepszenia niedoli Polaków-uchodźców z Litwy kowienkiej. Orkiestra wyborna gra bez przerwy. Krupnik litewski zapewniony. Bilety po 5 zł. dla akademików po 3 zł. Sala specjalnie dekorowana przez art. mal. J. Hoppena.

**— Na wielki bal dziecięcy kostiumowy** w sobotę dnia 4 lutego r. b. o godz. 5 do szkoły „Świt” (M. Pohlanka 4) zapraszają drużyny harcerek 8-ma i 12-ta i gromady zuchowe. Na program złoży się przeczołka, tańce, monolog, pantomimy. Wstęp 30 gr. Fantazyjne czapeczki i kryzki można nabyć przy wejściu. Dochód na obozy harcerek.

**— Wojewódzkie Stowarzyszenie Podoficerów** w stanie spoczynku urzędują w dniu 11 lutego o godz. 8 w sali „Sokoła” przy ul. Wileńskiej 10, „Bal Karnawałowy”. Calkowity dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy Stowarzyszenia. Wejście za zaproszeniami, które można wcześniej otrzymać w lokalu Stowarzyszenia — przy ul. Mickiewicza 13. Stroj wyczerowory.

**— „Król Mgdałowy”.** Przedliczna zabawa dla działu wileńskiego oganizuje się na dzień 12 lutego w sali Stow. „Sokół”. Będzie nią „Król Mgdałowy” ze swą małżonką królową. Ta para królewska może zostać jedną z par dzieci wileńskich, które wybierze los na owej ślicznej zabawie. Na scenie artystyczne produkcje taneczne dzieci, na sali gry i zabawy, loteria „czapeczki”, tańce przy dźwiękach orkiestry i cłou zabawy: „Król Mgdałowy”.

„Zabawa to przesliczna, ja daję wam słowo, Jaś, Staś, może być królem z Zosia królową. Może to będzie wreszcie Tadzio, Zbyszec, Henio, z Najmilsiejszą Panią Hania, Danką, Renią, lub może Lolo z Jolą lub Genko z Helenką, albo też Zygmunt z Basią czy Tadzio z Irenką, a może Kazik z Lusią lub z Oleńką Czesio, a może Jurek z Helą czy też Romek z Cesią — kogo tam Los nieznany wśród dzieci wybierze! — Więc spieszyć na zabawę — to wam radzę szczerze — dobrze przez jeden wieczór mieć królewską moc, dobrze być małym królem choć przez jedną noc!”

Blizsze szczegóły podamy w numerze niedzielnym.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Janek i Tolek Januszewiczowie ofiarowują dla syna zredukowanego ucznia, na opłacenie nauki w gimnazjum, zamiast kupienia nart 40 złotych. Tołższko 1 zł. Dla biednej wdowy na wykupienie pała A. K. 2 zł. N. N. 1 zł. Na Komitet ratowania Bazyliki Wileńskiej Cybulski 1 zł.

## Proces Towarzystwa Szkoły Białoruskiej.

Towarzystwo Szkoły Białoruskiej zorganizowane zostało w r. 1921. W pięć lat później, t. j. w 1926 Minister Spraw Wewnętrznych zalegalizował je. Jednym z głównych twórców wspomnianego towarzystwa był znany działacz białoruski b. poseł Taraszkiewicz.

Równocześnie niemal z powstaniem Tow. Szkoły Białoruskiej nastąpił rozłam w Hromadzie. Członkowie i sympatycy Hromady, ipo rozgromieniu jej przez władze, zaczęli skupiać się w nowo powstałym towarzystwie.

Tem się tłumaczy szybki jego rozrost.

Towarzystwo działało przeważnie na terenie Ziemi Północno-Wschodnich; centrala mieściła się w Wilnie, w miastach powiatowych i miasteczkach znajdowały się oddziały okręgowe, zaś w osadach i miastach t. zw. hurtki.

Celem tego towarzystwa było prowadzenie wśród narodu białoruskiego pracy oświatowo-kulturalnej bez żadnych zabarwień politycznych.

Jednak ówczesni kierownicy towarzystwa spaczyli ten cel, wprowadzając do swych szeregów jednostki, rekrutujące się przeważnie z komunistów.

W r. 1928 nastąpił w Towarzystwie rozłam. Upadł zarząd, a powstał nielegalny komitet. Komitet ten wybrał nowy zarząd, w którego skład weszli. 52-letni adwokat Feliks Steckiewicz, 38-letni Grzegorz Szyrna i 45-letni Michał Pietkiewicz.

Tymczasem partja komunistyczna, która podczas zamieszek zdołała zakorzenić swe wpływy, zaczęła sięgać po władzę. Nic przeto dziwnego, że przeprowadzona w roku 1930 przez policję rewizja ujawniła, zarówno w Tow. Szkoły Białoruskiej, jak i w Steckiewicza, Szyrny i Pietkiewicza szereg kompromitujących ich materiałów. Pod zarzutem działalności wyrotowej aresztowano ich i osadzono w więzieniu, skąd po upływie pewnego czasu zwolniono dla braku dowodów. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo ujawniło, iż oni właśnie byli autorami odezw z hasłami wyrotowymi. Steckiewicz, Szyrna i Pietkiewicz ponownie zostali aresztowani. Podczas dochodzenia ustalono, że wymienieni popierali listę, z której do Sejmu weszli posłowie Dworczanin, Wolyniec i inni skazani później za działalność komunistyczną.

W trakcie śledztwa odnaleziono szereg broszur i książek komunistycznych oraz aresztowano dalszych 3 członków towarzystwa.

Oparając się na powyższych materiałach dowodowych prokurator sporządził akt oskarżenia.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym, któremu przewodniczył wiceprezes Brzozowski przy udziale sędziów: Brzozowskiego i Limanowskiego. Oskarżał wiceprokurator Michałowski. Na ławie oskarżonych zasiadli: Steckiewicz, Szyrna, Pietkiewicz, Mikołaj Cerach, Julian Sakowicz i Sergiusz Skurko. Pierwsi trzech odpowiadali z wolnej stopy, zaś pozostali z więzienia.

Broniło pięciu adwokatów. — Zaś salę i korytarze zajęto całe Wilno białoruskie.

O godz. 9 rano przystąpiono do rozprawy. Dwie godziny trwały odczytywanie aktu oskarżenia, zawierającego 60 stron pisma masyнового.

Następnie oskarżeni składali wyjaśnienia. Pierwszy przemawiał oskarżony Steckiewicz. Przemawiał z początku po białorusku,

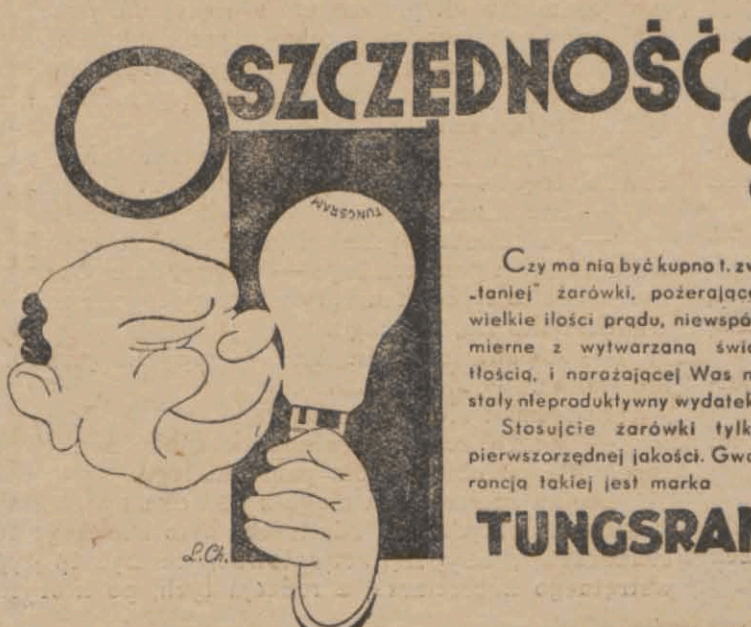
## Rozbicie Jacejki komunistycznej w Wilnie.

Władze bezpieczeństwa publicznego na skutek dłuższych obserwacji rozgromiły w Wilnie jacejkę komunistyczną, należąca do Okręgowego Komitetu Komunistycznego Z. B. Aresztowano 12 osób, w tej liczbie specjalnie łącznika K. P. Z. B., który utrzymywał kontakt z organizacjami wyrotowymi na terenie

województw północno-wschodnich.

W związku z likwidowaniem jacejki władze ujawniły większą ilość literatury komunistycznej przygotowanej na kolportaż w Wilnie, a sprowadzonej z Mińska. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

## SZCZEDNOŚĆ?



Czy ma nią być kupno t. zw. „taniej” zarówki, pozerającej wielkie ilości prądu, niewspółmierne z wytworzoną światłością, i wywołującej Was na stały nieproduktywny wydatek? Stosując zarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarancja takiej jest marka

## TUNGSRAM

a następnie po polsku. Do winy nie przyznaje się, twierdząc, iż błędem jest twierdzenie, jakoby towarzystwo prowadziło robotę wyrotową. Wyjaśnia następnie historję nielegalnego zjazdu, który odbył się 19 maja 1929 roku. W lokalu przy ul. Wileńskiej 18, gdzie miały odbywać się obrady zjazdu, wywieszono ogłoszenie, odwołujące zjazd. Równocześnie jednak przybyli na zjazd delegaci w liczbie około 400 osób i pod wodzą wspomnianych postów udali się na ul. Piwną, gdzie odbyli nielegalny zjazd, na którym wybrano komisję tymczasową.

Bardzo obszernie oskarżony Steckiewicz mówi o działalności Czerwonego Krzyża w Mińsku, który przez Genewę przysłał do towarzystwa druki i broszurki komunistyczne.

Następnie składał zeznania oskarżony Szyrna, który wyjaśnił, że posiadanie, iż towarzystwo utrzymuje się z funduszy, przysyłanych z Moskwy, jest niesłuszne, bowiem pieniądze te uzyskane zostały z koncertów, zabaw, występów trupy białoruskiej i innych.

Ponadto wyjaśnił, że towarzystwo założyło około 40 szkół i 250 bibliotek.

Oskarżeni Pietkiewicz, Cerach i Julian Sakowicz potwierzyli powyższe zeznania. Ostatni z oskarżonych Skurko (przemawiający po polsku) nie przyznał się do należenia do Tow. Biał. Szkoły i wyjaśnił, że tylko korzystał z uprzejmności jednego z członków towarzystwa p. Alochny i uczył się pisać na maszynie.

Wyjaśnienia oskarżonych zajęły kilka godzin.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania świadków. Zeznawali: Kazimierz Tatulis, post. policji, który badał Skurkę, Jankiel Lewin, właściciel księgarni i sprowadzony z więzienia b. poseł Taraszkiewicz.

Jego zjawienie się wywołuje na sali niemałe poruszenie. W notatniku, znalezionym u Taraszkiewicza, po zaarrestowaniu go, znajdowała się notatka: „300 zł. Steckiewicz”.

Zapytany przez prok. Michałowskiego, czy tę sumę wypłacił Steckiewiczowi, oświadczył, że tyle w ostatnich czasach przeszedł, iż nie może pamiętać.

Około godz. 5 wiecz. przewodniczący p. wiceprezes Brzozowski odczytał rozprawę do piątku, godz. 9 rano.

Emeres.

## OPRAWA

KSIAZEK SZKOLNYCH, DLA BIBLIOTEK, KLEJENIE MAP, ROCZNIKÓW, OBRAZÓW, I INNYCH ROBÓT

Zamówienie przyjmuje DRUKARNIA I INTRIGATORIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Ul. Mostowa 1. Tel. 12-44 WYKONANIE STARANNE.

## Szkockie kawały.

— Pewien Szkot przychodzi w listo nadzie do przyjaciela. Przyjaciel kaszkie, katar go dtawia. — Co ci jest? — Ano łapałem wczoraj ryby nad rzeką, przysłał siraznik i mówi: — tu nie wolno łapać, złotówka kary! Daję mu monetę dwuzłotową, on nie ma reszty, ja nie mam drobniejszych, on mówi — tu za kapiel jest też złotówka kary, wykap się pani i bieżdmy na kwit! Co miałem m darować złotówkę, wlałem do wody... — Jeden Szkot zostawił trzech braci w kraju a sam pojechał do Ameryki szukać szczęścia. Po trzech latach uzbierał kapitał, zdepeszcował do braci że wraca by nan czekał w porcie Wysłada ze statku, patrzy — jacyś okropni brodacze rzucają mu się na szyję. To bracia, ale z brodami mam się na szyję. To oszałeli, poco ten obrzydliwy zarost? — Ty niedobry, odpowiadają, zabralęś nam przecie nożyk od zyletki, nie mieliśmy się czemu golić...

Pewnego krawca drażniło bardzo, iż bogaty Szkot nigdy nie kupuje nowego ubrania. Wpadł na taki pomysł: wysłał mu sześć ubrań i list — „zgodnie z pańskim zamówieniem przesyłam panu za dane pięć ubrań, prosząc o należność w kwocie 15 funtów”. Krawiec szedł, iż Szkot złakomi się na niby omyłkę i zapłaci za 5 ubrań zachowując za to szóstę. Tymczasem po godzinie krawiec otrzymał tomok i list: — „ładnych ubrań u pana nie zamawiałem odsyłam panu sumiennie pięć ubrań? I w tomoku było rzeczywiście tylko 5 ubrań!

— Szkoce małżonkowie poprosili lotnika, by ich przewiózł swym samolotem. — Dobre, powiedział lotnik, ale w powietrzu musi być cicho, za jedno słowo funt kary! Poleciał, wrócił, wyładował. — Zachowanie wzorowe. — oświadczył lotnik, — jakże się podobało w górze? A Szkot na to: — Bardzo, ale żona wygadał zaraz po starcie.

— Trzech Szkotów poszło do kina, podczas antraktu jakiś panusie zaczęły kwestować. Wnet jeden Szkot zemdlał a dwaj inni go wynieśli.

W małym miasteczku szkockim miało miejsce zbrodnictwo. Zatelegrafowano do Londynu po kata:

— Owszem, ale za 150 zł. — brzmiła odpowiedź. Magistrat w rozpaczy, ty le pieniądze wydać na takie głupstwo. Aż tu jeden radny zaproponował: — poco kat? damy bandycie dziesięć złotych i niech się sam powiesi!

— Pewien Szkot postanowił popelnić samobójstwo przez zatrucie się gazem. Więc poszedł chichaczem do kuchni sąsiada i tam odkrecił kurki. Zatrul się istotnie, ale rachunek na gaz wskazywał nie na jego licznik.

Z KRAJU. S P O R T. z pogranicza.

Obchód powstania styczniowego z udziałem weterana 1863 r. WOŁOZYN (Pat). O uroczystym obchodzie 70-iej rocznicy powstania styczniowego donoszą z Mołodeczna...

Zebranie Związku Ziemi w Oszmianie. WOŁOZYN (Pat). Na walnym zebraniu Związku Ziemi w Oszmianie, po przyjęciu sprawozdań za okres ubiegły...

SŁONIM (Pat). We wsi Porzecz zmarł Leon Tumaszczyk, liczący lat 105. Tumaszczyk był Wyrodnym rodzicem.

WOŁOZYN (Pat). Romanowska Marja, lat 43, mężatka, zamieszkała we wsi Zalesie gminy rakowskiej, pod Mołodeczem...

Zbrodnia w przystępie ataku szalu. We wsi Turce gm. przewłockiej 38-letni Ignacy Kuczerow dostał nagłe ataku szalu i rzucił się z kijem na swoją żonę i dzieci...

Pożar wsi Zarebiany. We wsi Zarebiany gm. żukińskiej w pow. święciańskim wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Paszkowskiego...

Samosąd nad koniokrądem. W dniu wczorajszym w stajni Piotra Boszarowicza, mieszkańca wsi Widziuny pow. dziśnieńskiego...

Walka o mistrzostwo hokejowe krążka. W parku sportowym młodzież szkolna toczą się od tygodnia już rozgrywki hokejowe o mistrzostwo szkół średnich...

Z przyjemnością stwierdzamy, iż nareszcie młodzież szkolna doczekała się lawek. Kierownictwo Parku Sportowego doprowadziło do porządku boisko hokejowe i całobieżną ślizgawkę...

Zawody narciarskie odwołane. Mające się odbyć dzisiaj zawody narciarskie na odznakę P. Z. N. zostały w ostatniej chwili pomimo sporej liczby zgłoszonych zawodników, odwołane.

Powodem odwołania są bardzo złe warunki śnieżne w górach, gdzie wiatr zmiótł z wierzchołków gór cały śnieg...

Sezon kursów narciarskich. Jesteśmy w okresie szkolenia młodych narciarzy. Na wznieszeniach podmiejskich trwają obecnie liczne kursy narciarskie...

Popierajcie Polską Macierz Szkołą. W ramach akcji „Popierajcie Polską Macierz Szkołą” w ramach akcji „Popierajcie Polską Macierz Szkołą”...

Wielka walka z przemytnikami. Z pogranicza donoszą, iż przedwczoraj wieczorem na odcinku granicznym Przelaje banda przemytnicza zetknęła się z patrolami K. O. P.

Wielka walka z przemytnikami. Z pogranicza donoszą, iż przedwczoraj wieczorem na odcinku granicznym Przelaje banda przemytnicza zetknęła się z patrolami K. O. P.

Aresztowanie międzynarodowego fałszerza dolarów.

Na skutek listów gończych kolo Drusienik zatrzymano międzynarodowego fałszerza banknotów dolarowych Icka Klajgenberga.

Bolszewicy wyrzucili do Polski. Wczoraj rano z granic Rosji sowieckiej kolo Bohdana wysiedlono umysłowo chorego b. parocha prawosławnego z Kojdanowa Maksyma Gierwiatowa.

Wyczerpanie przyczynki budowlanej. WARSZAWA (Pat.) — W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie 3% premijowej przyczynki budowlanej serji I. z dnia 1.2.1933.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat.) 11. 1933 r. Dewizy: Belgja 124,15—124,46—123,84. Holandia 359,00—359,90—358,10.

potrzebowanie instruktorów rekordowe. Do O. Z. N. wciąż zgłaszają się kluby o przydzielenie fachowych instruktorów, którzy przez cały dzień szkołą „młodych” narciarzy.

„HELIOS” DZWIĘKOWY KINO-TEATR ul. Wileńska 38. Film ten osiągnął najw. sukces na ekranach Ameryki i Europy.

„REWJA” Sala Miejska Ostrobramska 15. Król bulwarów Paryskich GEORGES MILTON w swym naj. filmie „BIAŁY SŁAD”.

„PAN” DZWIĘK. KINO-TEATR ul. WILKA 42. Tel. 5-28. Dzisiaj początek o g. 2. Najbardziej wstrząsający i przejmujący realizm film...

„CONGORILLA” DZWIĘKOWY KINO CASINO Wielka 47. Tel. 18-91. Dzisiaj 2 godz. przygód i niebezpieczeństw Pierwszy dźwiękowy nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t.

„HOLLYWOOD” DZWIĘKOWY KINO-TEATR MICKIEWICZA Nr. 22. Tel. 15-28. Dzisiaj Perla humoru i wesołości z udziałem znanego wszystkim z filmów „C. K. Feldmarszałek” i „On i Jego siostra” VLASTA BUR.

„SZATAN ZAZDROŚCI” Dzisiaj początek o godz. 8-ej NA SCENIE: Gościnne występy znanych artystów Teatrów „Morskie Oko” i „Gul wędzista rewja śluszczna. Aleks. SUCHCICKI...

Banda Bubulla fontanna dowiepuj Źródło wesołości najweselszy film sezonu „BIAŁY SŁAD”.

Przedziwna sprawa Klary Deane kobiety brutalnie potraktowanej przez los. W rol. gł. WYNNE GIBSON i chluba wszystkich ekranów PAT OBRIEN.

„CONGORILLA” Dzisiaj 2 godz. przygód i niebezpieczeństw Pierwszy dźwiękowy nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t.

„HOLLYWOOD” Dzisiaj Perla humoru i wesołości z udziałem znanego wszystkim z filmów „C. K. Feldmarszałek” i „On i Jego siostra” VLASTA BUR.

D.-H. LEONARD PIKIEL I SYN WIELKA 7. TEL. 11-55. DNIA 30 STYCZNIA B. R. ROZPOCZYNAMY „BIAŁY TYDZIEŃ” TOWARÓW BAWELNIANYCH I LNIANYCH.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH. Oddział w Wilnie. Zawiadania Szanowny Kliencie, że od dnia 1 lutego 1933 r. sprzedaż hurtowa i detaliczna...

LEKARZE. Dr. Ginsberg Choroby skórne, wszyszczanie i moczołpłowa. WILEŃSKA 3 od godz 8-11 4-8 tel. 567.

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. I SKORNE 9-1 i 5-8 w. tel. 2-77. Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, dróg mocz. prz. 12-2 sem: Wilno, ul. Żelgowskiego 5-43.

RÓŻNE Kupno Sprzedaż Mieszkania i pokoje. Obłady domowe od 75 gr. Tatarska 17, m. 3. Zwierzyńcu do sprzedania 4 o nie zaraz. Dow. ul. Staro 43 u właściciela.

NAUKA Lekcje i korepetycje francuskiego udzielam robię tłumaczenia. Tatarska 17 m. 3. -4gr. Mieszkanie osobnik Pokój frontowy umeblowany, telefon, wygodny, (Parter) 5 pok. ze wszelk. przedpokój wynajmę od wyg. nadające się dla zaraz solidnym Orzesz-lekarska, dentysty, edwoka-kata i t. p. do wynajęcia. Dow. ul. Ostrobramska 13 m. 1.

PRACA Ogrodnik z długoletnią praktyką znajdujący się na szkółkarstwie, ogrodzie wyrzynaniu i kwiatach, w Warszawie. Tatarska 437 m. 16 W. P. 316-1

Wszelkie roboty kuźnierskie i czapki karokulowe wykonuje najtaniej pracownia chrześcijańska ul. Królewska 3-3.

Zginił pies angielski „Pointer” maści czarnej, manńska biela i końce łapek przednich nakrapiane. Uprząszyć o odprawienie za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, ul. Żelgowskiego 5-43. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

ANASTAZJA DREWŃSKA. 10) DWIE POKUSY. Rozdział V. Witalis Obskurny zjawił się zaraz na drugi dzień, punkt o godzinie piątej. Przyjechał konno, wyszeżony, wyelegantowany, wygolony i wogóle bardzo uroczysty.

można się spodziewać Bóg wie czego i którym lepiej się nie narszać. — Zaraz siostra przyjdzie — rzekła, żeby coś powiedzieć — Nie szkodzi, tego. Mnie przyjemniej z panią na cztery oczy, tego. Oj, slicznie, to, slicznie, to — westchnął jęklawie, obliżując się szeroko.

— Dokąd to ciocia? Nie wolno uciewać. Mam, ciocia chce uciekać! — Siadaj Danka — rzekła ostro pani Barbara. Ale Danki już nie było. Obskurny podrapał się po głowie. — Proszę łaskawej pani — rzekł z pewnym wahaniami, catując ją w rękę. — Ja nie będę się patyczkował tego i powiem prosto z mostu, co mam na sercu tego. Tylko wolałby w cztery oczy tego prosić łaskawej pani.